Nr 9. Kraków, 1 Listopada 1921 r. Rok III.



Niezawisłe Pismo Polskie

(Krytyczno-polityczne)

HUMOR I SATYRA

ROGATY

Rękopisów nie zwraca się.

Przedpłata:	Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.	Ogłoszenia:
rocznie . . 1000 Mkp.	Egzemplarz 50 Mkp.	za 1/8 str. 600 Mkp.

Naczelny i odpowiedzialny Redaktor i Wydawca: **Stefan Rogalski.**
Redakcja i Administracja: **Kraków, ul. Jagiellońska l. 8, I p.**

Dawid-Michalski i Goljat-Diamand.

Tu leży Diamand-Goljat Izraelski —
Który wniósł projekt bankructwa djabelski;
Zabił go Dawid-Michalski — w lot — walnie —
Listem swym — do komisji — oficjalnie!

Wstań! — kto w Polsce tu jest żywy!

Wieje — szumi — wiatr wiosenny —
Błyskawiczne płoną blaski —
Złocą ugór polskich niw;
Hej! — w wolności dzień promienny
Na Idei — czynów brzaski
Wstań! — kto w Polsce żyw!...

Wstań! — kto w Polsce — tu jest żywy,
Kto grom słyszy, jak po gromie —
Bije w Cudów wielki dar;
Niechaj w pracy nieleniwy —
Złączy dłonie w własnym Domie —
Niech serc błyska żar...

Niech serc błysną, spłoną Znicze,
W całej, bożej, tej Ojczyźnie —
Na Narodów wskrzeszeń dzień;
Ziemio! — Polsko! — zmień oblicze —
Powstań z śmierci — w krwawej bliźnie —
Wśród wiośnianych drżeń...

Wśród wiośnianych drżeń, — wśród burzy —
Niech się postać twa odnowi:
Polsko! — Ty nad Narodami
Bożą trzymaj straż!
Niech Ci wszystko wiernie służy,
Niech świat cały dziś się dowie,
e my dlań cierpieli — sami —
Ukaż Archanielską twarz!

Ukaż Twoją twarz w błyskawic
I w wiosennych gromów blaskach
Za Wyzwoleń Trudów Trud;
Za wiek krwawic, za wiek łzawic —
Za niewolę — w świtów brzaskach
Na Zmartwychwstań Cud!

Na zmartwychwstań Cud ogromny,
Który w Naród — Lud przemienia,
Który z Boga wiedzie Ród —
I ten ciemny, ten bezdomny —
W wiosen szczęście przepromienia;
W światły Ludów-Lud!

W światły Ludów Lud jedyny
Myślą, sercem, wolą dzielny —
Wolny zbrodni — Złego — ran;
Dłonią walny — bogacz w czyny —
Z Ofiar — w Polsce — Nieśmiertelny —
I udzielny Pan!!!



W Trzecią Rocznicę Oswobodzenia Krakowa 31. X. 1918.

O Polsko Ma! — już Wolność Twa
Rozbłysła w cudów świt
I wolnych grot — Legjonów rot —
Dał Ludom święty byt...

I wstałaś Ty! — jak złote sny
Nad zgliszcz i ruin żar,
Gdy padł Twój wróg, ów szatan bóg —
Krwiożerczy, dumny car...

Ten zbójów zbój — wróg wraży Twój —
On sny Twej Wiary truł, —
On syny Twe — najlepsze te —
W katorgę gnał i kuł...

On matek Twych — od piersi ich
Dziateczki siłą brał;
On matek łzą — niemowląt krwią —
Zbluzgane dłonie miał!

I drugi wróg — Krzyżaków bóg, —
On chciał zwyciężyć świat,
Padł w grobów grób — u Twoich stóp:
Przewrotny, chytry kat...

On łotrów łotr, — szatanów kmotr —
On gwałt przed prawem miał:
Truł rozum Twój — na bratni bój —
Na rzeź Twe Syny gnał...

Twej mowy czar — ten święty dar
Wydzierał Tobie z warg —
I z całych sił: „Ausrotten" — wył —
Nie słyszał polskich skarg!

I trzeci wróg — lokajów bóg —
W baranka skórze pan,
On głaskał nas — na każdy czas —
On głaskał każdy stan...

I śpiewać dał, jak każdy chciał —
W dni narodowych świąt,
Lecz ruszyć się nikt nie mógł — nie —
W gnuśności zapadł trąd...

On uśpił Cię, jak dziecię swe —
Dziecinną dał Ci wolność,
On wolę Twą, gdzie czucia wrą
I Czynu gnębił zdolność!

Padł szatan bóg — ten Trójca wróg
Przez Boży, Wielki Cud; —
I wstałaś Ty, jak złote sny —
I wstał Twój Ludów Lud!!!

Tym, którzy powrócili na Ojczyzny łono...

Bywajcie! — Rodacy! — Witajcie!
Najdrożsi z Piastowskich — Wy! — stolic...
Wy! — Polsce — Przeświętej — ufajcie
Bywajcie! z Kresowych okolic!...

Te lasy, potoki szumiące,
Łąk zieleń i słońca blask złoty —
I serce — to polskie — gorące —
Was wzywa hen! — w laszej ślad cnoty...

Po wiekach niedoli — niewoli —
Strasznego, krwawego ucisku —
Bywajcie! — Rodacy — na roli
My ręce podajem w uścisku!

Niech bratnie połączą się dłonie —
Na zgodę, na świętą, jedyną,
Niech w życia — burz walce — po zgonie —
Do zórz nieśmiertelnych niech płyną...

Niech w Polsce Tej Naszej — Tej Świętej —
Niech Czynu rozbudzą w nas zdolność —
Niech cel nasz już będzie pojęty,
Niech Bożą rozzłoci nam Wolność...

Wolności nam złotej i Pracy
I mocy i natchnień i Wiary
W nasz Naród — w to, żeśmy — Polacy —
Że Polak — Narodem — Ofiary!...

Że z Nocy Męczeństwa, Golgoty,
Na blaski wszechzłotej Wolności
My stworzyć dziś mamy wzór — cnoty
Wzór Czynu — Narodów Miłości!

Że druga, Ta Wolność nam dana
Śród burzy dziejowej piorunów —
Przez Boga — Polaków — zesłana —
Nie zginie wśród mogił całunów!

Że mordy ustaną i wojny
I krwawe pożogi i łuny, —
Że Polak w Miłości Znicz zbrojny
Rozświeci zmartwychwstań już truny...

I ziemia już wskrześnie serc biciem,
Bo sercem — Narodów — Polacy —
Obdarzą ich Cudów Wszechżyciem:
Bywajcie! — Witajcie! — Rodacy!

Na siejbę, na ziemi, na laszej —
Zakaszmy hen! — w górę — rękawy,
Do pracy w tej Polsce — w tej Naszej:
Polakom — Bóg będzie — łaskawy!!!

Pieśń, co Wam przypomni...

Czy w Twym dworze, czy w Twej chacie —
W szczeropolskim, Twoim Domu —
Weź i czytaj, Drogi Bracie,
„Złoty Róg", ten — u wyłomu...

U wyłomu — u przełomu
Naszych Dziejów — stój! na straży
Posłannictwa Tego Domu,
Los Wszechświata, gdy się waży...

Gdy się waży, gdy się zdarzy
Już Cud Wielki, nad boleści,
Co z Legjonów Polskich szarży
Już Narodom Wszechrząd wieści!

Wszechrząd wieści, cud obwieści:
Wolnych Ludów Nowej Ery,
Bo Narody będą w cześci:
Liczbą Twą: Czterdzieści Cztery!

Liczbą Twą: Czterdzieści Cztery,
Bo Los Dziejów Jej Moc rządzi,
Bo Ją dzierżą Bohatery,
Których męstwo Bóg osądzi —

Bóg osądzi, bo nie błądzi
Kto raz natchnień z Nieba słucha:
Kto się prawdą — sercem rządzi
Ten pokruszy gwałt łańcucha —

Gwałt łańcucha i gwałt ducha,
A rozpacznych burz zwątpienia
Prysną — niby bańka krucha —
W ogniach Zbawień — Oczyszczenia!

Oczyszczenia — z mąk cierpienia
Bohaterskiej Krwi Męczeństwa:
Na znak Nowych Dzieł Stworzenia
I Nowego Człowieczeństwa!

Człowieczeństwa — bez przekleństwa,
Klęski Złego — Dni Niedoli:
W znak Anielstwa, w znak Panieństwa
Nowych Dziejów — z Bożej Woli —

Z Bożej Woli — z Naszej Roli
Wzejdzie Nowe Ducha Plemię,
Wzrośnie z tego, co to — boli
I odnowi całą ziemię...

Więc Ty „Księgę Tajemniczą"
Weź i czytaj Bracie drogi;
Drudzy niechaj krupy liczą —
Ty idź tak, jak — Nowe Bogi!

TREŚĆ:

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.